

# KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 11 Września V. S. ROKU 1807

**S. PETERSBURG VS.** d. 30 Sierpnia. W imiennym ukazie danym Senatowi d. 9 wyrażono. Chcąc podać wszelkie środki, ażeby kupieckie sprawy iść mogły bez żadnego spóźnienia, i żeby w roztrząsaniu dzieł bankruterskich wybor Kuratora nie przeszkadzał w handlowém zatrudnieniu osob do bankructwa nie należących; J. J. Mość rozkazał. 1. W czasie następnym Kuratorami do bankruterskich konkursów wybierani być mają ludzie z samych zaimodawców, a nie z osob ustronnych chyba jeżeli kto z własnej ochoty, i za zgodą zaimodawców przyjmie na siebie obowiązek Kuratora. 2. Jeżeli zaimodawce będą z miast różnych, tak ażeby liczba postronnych mniejsza była od liczby tych którzy żyją w iednym mieście z bankrutem, wtenczas Kuratora wybierać z ostatnich; w przeciwném zdarzeniu, czyliż gdy liczba iednych i drugich równa będzie, Kuratorów wybierać z obu stron, nie zaprzeczając iednym i drugim stanowić plenipotentów.

W drugim ukazie danym Senatowi d. 18 J. J. Mość wyraził. D. 15 z największym smutkiem dla nas, śmierć skróciła życie przez lat więcej 50 na służbę oyczyzny poświęcone, aktualnego tajnego konsyliarza i Ministra skarbowego Grafia Wasilewa. Niespracowana czynność, ochocza gorliwość o dobro oyczyzny, szczególna zdatność i wprawa do dzieł Monarchii, wyniosły tego męża od najniższych stopniów służby, do zarządzania iednym z najważniejszych wydziałów ekonomii krajowej do którego opisanie i uporządkowanie pierwiastkowego najbliżej wpływał pod panowaniem babki naszej Imperatorowej Katarzyny 2. Od wstąpienia na tron ś. p. Ojca naszego, i przez panowanie nasze zarządzając wszystkimi wydziałami dochodów Monarchii i wydatków, niespracowanym trudem utrzymał one w ścisłym porządku i całości; od czasu zaś ustanowienia Ministeryów, na nowo urządził departament iemu powierzony, przyłączając nowe źródła dochodów; a w najtrudniejszą chwilę przy nadzwyczajnych potrzebach Monarchii, rozsądkiem i doświadczeniem swoim obierając środki najlepsze w obrótach do iego wydziału należących, przyczynił się do ulżenia najważniejszych zamiarów, ku pożytkowi i sławie oyczyzny przedsięwziętych. Przy takich dostojenstwach i zasługach zdobywających człowieka wyższą posługą w kraju znamienitego, iasniały w domowém pożytku iego cnoty obywatelskie. Dla tych wszystkich względów, które zmarłemu ziednały powszechny szacunek, a nasze względy szczególniejsze i ufność, godzien jest wiecznie zostać i żyć w pamięci wdzięcznej oyczyzny. Wyplacając ten dług wdzięczności naszej za tak wielkie zasługi, pragniemy ażeby imię iego zachowało się w potomstwie, i sto-

sując się do prozby zmarłego namiętnie daru- iemy krewnemu onego w Kawalergardzkim półku Rótmistrzowi Włodzimierzowi Wasilew dostojność Grafiowską państwa Rossyiskiego prawem dziedzicznym i wiecznym, na co Senat wygotuje diploma, i ku podpisaniu nam poda. Małżonce zaś zmarłego Graffa rozkazujemy wydawać dożywociem zupełną gażę i stołowe pieniądze iakie sam odbierał.

Następujący obywatele przynieśli ofiarę oyczyźnie do uzbrojenia i opatrzenia wojsk ziemskich. Zariański 600 rubli. Puszeninow z armaty miedziane. Hwozdiew 750. Waksel 100. Trętiakow i Denisow po 100 czetwerci mąki żytniej, 10 krup. Boczenkow 100 rubli. Szalamow 100. Orłow 100. Bbikow 100. Miasto Rylsk 10600. Sudża 500. Pu-tiwla 2325. Oboiana 16047. Oskol 10 tysięcy. Łgow 2530. Dimitria 2845. Bielograd 16816. Korocza 2100. Kursk 60 tysięcy. Szegrow 2202. Falcza 5520. Tima 225. Oskol 125. Prudnikow 100 corocznie dopóki milicya trwać będzie. Ple-mieńnikow to samo. Apollos 250. Denisew 100. Tokarew 100. Arcy Biskup Teoktyst 500. Ducho-wienstwo iego 800. Sorokin 1000. Famin 500. Czumiczow 500. Tambowcow 400. Chreńnikow 500. Łomanow 200. Bohatyrew 100. Kobazew 100. Raiewski armatę miedzianą, 2 żelazne. Polański 150. Wyrodcow 100. Fonfilimonow tysiąc. Filimonow 500. Czumakow 200. Sałichow 100. Wychodcow 100. Wasilew 200. Charczykow 600. Bulhakow 650. Gołowin 150. Nikulin 100. Szachowski 100. Korczumow 165. Wołżyn 500. Arseniew 200. Maszkin 200.

**KROLEWIEC** d. 14 Września. Dotąd nic nie wiemy pewnego o losie Coppenhagi; codziennie wprawdzie z bundu ciążyny przychodzą okręta rozmaite; lecz ich domieszczenia są niezgodne; iedni mówią że garnizon bronił się mężnie i pomysłnie do d. 7 albotęz 9; drudzy że d. 9 podpisał G. Peymann kapitulacyą; któremu obrządkowi ieden z Kapitanów, iak powiada miał być obecnym na okręcie Admirala Gambier; inni nakoniec, że wojska i floty Angielskie sprawiwszy klęskę w mieście nie mają zdały się oddalać nieco od murów. To pewna że bombardowanie sprawiło pożarów kilka, które z daleka żeglarze widzieli. Na początku września straszną burzę Anglicy wytrzymać musieli, która wiele statków zepsuła i zatopiła.

G. Castenskiold i Waltersdorf mają kwatery gówną w Kioge; przybył im na pomoc G. Oxholm z kilku tysiącami zbroynej milicyi wysp Laland i Langeland; powiodło się tymże sposobem wodzom z Fionii przeprowadzić, do Zelandyi kilka półkow żonnych. Tak znaczny posiłek obywatelski, ieszcze większych czekają od następcy

tronu; co gdy nastąpi chęć szczęścia doświadczyć w otwartym polu, dać bitwę Anglikom, atakować ich szanse, i przymusić do zaniechania robot w oblężeniu zaczętych. G. Peymann wszelkie przygotowanie zrobił w mieście, ażeby mógł wesprzeć ich usilność przez powszechną wycieczkę. Lord Catchart pod Coppenbagą iak słyhać nie ma nad 16 tysięcy żołnierza, jeśli tak iest, inne woysk ni-przyjacielskich dywizye muszą być zatrudnione dobywaniem Cronenburga i Helsingoer, lecz do walney potrzeby łatwo zgromadzić się potrafią, zostając w takiej bliskości.

Godna iest wiadomości odezwa którą Admirał Gambier i Lord Catchart zaczynając wojnę dali do mieszkańców Duńskich. Ostatnie zdarzenia, powiadaia, Traktaty, z tąd wynikłe odmiany na lądzie Europejskim, powiększyły Francuzką potęgę tak dalece iż niepodobna iest narodowi Duńskiemu zachować obojętność, gdyby nawet chciał tego naybardziej. Brytannia W. opierając się statecznie wzrostowi nieprzyjacielskiej sily, musi koniecznie dla bezpieczeństwa swojego i zprzymierzeńców swoich starać się i czynić, ażeby oręż Mocarstw obojętnych podziśdzień, przeciw niej obrócony nie b. l. Dla tey przyczyny Jerzy 3 nie mogąc okiem obojętnym poglądać na stan terazniejszy Duńskiego państwa, wysłał naprzód kilku Ministrów pełnomocnych do Coppenhagi, którzy sposobem przyjacielskim żądać mieli u dworu tłumaczenia się wyraźnego, któreby zniosło wątpliwość wszelką, nakoniec umówić się względem przedsięwzięcia takich środków, któreby skutecznie zapobiegły przewidzianemu nieszczęściu, iakie dla W. Brytannii mogło wyniknąć, gdyby Francuzom powiodło się opanować Duńską flotę.

Przeto dwór Londyński żądał, ażeby tymczasowim iego wodzom Duńczycy wydali wszystkie okręta wojenne. To żądanie tak iest umiarkowane i słuszne tak konieczne przez wzgląd na stan dzisiejszy narodów obojętnych, iż Jerzy 3 wesprzeć one postanowił potężną flotą i woyskiem licznym. Przychodziemy na ich czele do was obywatele Duńscy nie iako nieprzyjaciele, lecz iak dawni zprzymierzeńce, którzy dla własney obrony, waszey całosci, przeszkodzić chcemy nieprzyjacielowi tak dawno spokojność Europejską wzruszającemu, ażeby waszey potęgi morskiej nie użył przeciw Anglikom. Ię nam oddaycie w zakład; nie szukamy, nie potrzebujemy od was zdobyczy; przyimiecie iednak uroczystą ofiarę którą imieniem Króla naszego ponawiamy, że wszystkie statki wasze nam powierzone, gdy skończy się wojna w całosci odbierzecie.

Mocen dziś iest rząd Duński sprawić iednym słowem, ażebyśmy Anglicy oręż niechętnie i z musu podjęty wraz zch. lili przed narodem przyjacielskim. Lecz jeżeli Francuzka przemoc głuchemi Duńczykow zrobi na głos rozumu i przyiaźni, krew przelana niewiinnie, okropność zniszczoney ogniem stolicy tego Królestwa na rząd wasz spadnie i doradców. Woyska morskie i lądowe Brytannii W. dopóki po nieprzyjacielsku sami czynić nie zaczniecie, uważać będą prowincje Duńskie za kraj zprzymierzony, który nieszczęśliwym tylko przypadkiem przemieniony w boiowisko został. Obywatele zachowujący się spokojnie w domu swoim, będą nie-

tkniętymi; szanowana własność każdego, nawet broń od wszelkiej napaści w przygodzie; Karność naysurowszą zachowamy, dostarczona żywność obywatelom i potrzeby wszelkie zapłacą się groszem gotowym za dobrowolną umową; lecz dostarczyć wszystko musicie koniecznie.

Unikniecie wielu przykrości Duńczycy, jeżeli po waszych powiatach obecni będą urzędnicy miejscowi do których Angielskie komendy przesłać prosto mają odezwy swoje i z niemi czynić rachunek o wzajemną należność; takie osoby święte będą, jeżeli tylko wdawać się nie zechcą w rzecz im nieprzyzwoitą. Nadewszystko zaś urzędnicy i mieszkańcy zachowuycie się spokojnie; ktokolwiek zostanie zbrojny, kto naymniejszą gwałtowność dopełni, nie uydzie zaręczamy przykładney kary. Gdy zaś po długich namowach rząd wasz nie chciał sposobem przyjacielskim dzieła kończyć, i flotę wydać Anglikom, armie nasze na ląd wystąpiły, floty wojenną postać wzięły; chociaż iednak do boiu na pierwsze skinienie gotowi, w każdej chwili ieszcze skłonność okażemy do zgody, usłuchać tylko chciejcie sami głosu rozumu i przyiaźni.

Według wiadomości odebranych z Berlina, Francuzkie woyska wolnym krokiem z prowincyi Pruskich ustępować zaczynają; korpusy Marszałków Massena i Ney mają natychmiast przeysć do Włoskiej ziemi, Bernadotte i Soult rozłożą się nad brzegami północnego morza Davoust zostanie w Xięstwie Warszawskiem; półki zprzymierzeńców Renu w Pomeranii; korpusy zaś Lannes, Angereau, Mortier, i gwardya z Marszałkiem Besfieres powrócą do Francuzkich granic.

W Memlu postanowiona iest nadzwyczajna kommissya, do której wszyscy obywatele krajów Pruskich przynosić mają wierne doniesienia o pokrzywdzeniach i szkodach, iakie podczas wojny za ończoney ponieść mogli, dostarczając żołnierzom wszelkie potrzebne, iakoteż przez ogień, rabunek lub innym sposobem; każdemu rząd obmyśli nagrodę przyzwoitą.

WIEN d. 5 Września. W środ pokoiu kwitnącego o samych tylko prawie godach Małżeńskich u nas mówią; d. 4. Padziernika przeznaczony iest na zaślubienie Cesarza z Arcy Xiężniczką Ludwiką córką Wielkorządcy niegdyś Mediolanu; tegoż czasu brat przyszyły Monarchini Arcy Xiąże Franciszek ma zaślubić starszą córkę Cesarza Arcy Xiężniczkę Ludwikę. Jest nawet pogłoska o zaślubieniu następcy tronu Austryackiego, nakoniec o zaślubieniu Królewicza Bawarskiego z Królewną Saską Augustą.

Według projektu ułożonego przez Arcy Xiążęcia Karola, który stanom Węgierskim był udzielony, armia Austryacka na dawnym stopniu zostanie co do liczby konnych, pieszych, artylleryjskich, i granicznych regimentów; tylko w nich liczba głów ma być nieco zmniejszona, stosownie do zmniejszonych dzierżaw Monarchii na traktacie Presburskim, przez ustąpienie Wenecyi, Tyrolu, dzierżaw Szwabskich. Lecz z drugiej strony uformuie się rezerwa głów 400 tysięcy obymuiącą, z wybranych ludzi po miastach i prowincjach złożoną. To woysko nowe służby czynić nie będzie podczas pokoju; zostanie tylko umundurewane, uzbro-

ione, co niedziela i święto ćwiczone w manewrach żołnierskich, opatrzone we wszystko, i zawsze gotowe do ruszenia w pole gdy każe potrzeba, z małym wydatkiem dla skarbu, mniejszą jeszcze uciążliwością dla mieszkańców. Ten projekt od krajowych i postronnych nie może być uważany za wyprawę wojenną, owszem uwielbiony będzie, jako stawiający Monarchią Austryacką na stopniu wielkiej potęgi dla własnego bezpieczeństwa. Przydać jednak trzeba, że wszystko jeszcze zawisło od uchwały Węgrzynów. Niewiadomo dotąd co uradzili w Budzie; niedawno Palatinus Arcy Xiążę Józef przybył z tego miasta do nas z kilku Magnatami i deputowanymi od stanów, którzy do tronu przynoszą proźby żądania, uchwały seymujących; te gdy Monarcha przyjmie i potwierdzi, Sejm będzie rozwiązany, a projekt wojskowy Arcy Xiążęcia Karola niezwłocznie skutek wezmie.

Zwrócenia nam twierdzy Braunau czekamy niecierpliwie; co jednak nie rychło nastąpi, jeśli prawda jest, że Francuzi opatrzyć garnizon powiększony kazali w żywność na 3 miesiące; między innymi 600 wołów zprowadzono. Bawarskie woyska nie ustępują z Szląska Pruskiego, z niemi są Wurtembergskie, liczba Francuzkich od Wisły powracających pomnaża się bardzo znacznie, wszystkim hetmani Mortier. Politycy tuteysi nie chcą wierzyć pogłosce, iż dwór Wiedeński ma wkrótce odstąpić prowincją Innviertel po Ens rzekę, i kraj Saltzburgerki, biorąc za nie nadgrode przyzwoitą. Inna powieść do prawdy podobniejsza niesie, iż za wstawieniem się obywatelów Lyonu i Bordeaux miasto Frankfort nad Menem ogłoszone będzie dla handlu wolnym.

Przed kilku dniami w Sommering zakończyły się popisy artylleryi Austryackiej; obecny był Cesarz, Arcy Xiążęta, Karol, Jan, Ludwik, wielu Generalów, zagraniczni Posłowie, znaczniejsi obywatele.

D. 26 sierpnia rząd Serwianów ogłosił w Belgradzie następujące doniesienie. Po bitwie między Turkami i ludem Chrześcijańskim stoczony d. 8 lipca nic nie stało się ważnego do zawieszenia broni, które podpisano d. 14. Dnia 2 sierpnia wódz Ottomański Ibrahim na piśmie oświadczył Generalowi straż przednią Chrześcian utrzymującemu pod Zaslowce, iż kroki nieprzyjacielskie ma zaczynać w 2 godziny. Uderzono więc na trwogę niemieszkać, dano ognia z armat ostrzegając lud rozsypany o potrzebie uzbrojenia się nowego, i doniesiono o nagłej przemianie wodzowi Melenko Stoik bawiacemu w Sopenicy 3 mile od Nissy. Nieprzyjaciel słowa dotrzymał, i o godzinie 7 z rana ruszył w pole z całą potęgą, która nie dawno pomnożyła się 20 tysięcznym korpusem od Izmaela Beia Seres przyprawdzonym, 8 tysięcznym od Beia Mustaly, 6 tysięcznym od Hadul Agi. Ostatni straż przednią posuwał do boju, za nim inni następowali grożąc razem nieprzyjaciolom w Paslowie, Istilidomanie, Trukali.

Zamysłał przez te obróty Muzulman odciąć Serwianów od Dunaju i oskrzydionych zniszczyć. O godzinie 8 zaczął się atak w Galonie, Brezowicy, Szarka, z wielką walczących zaciętością i uporem. Chrześcijański lud nie mogąc długo wytrzymać tej

natarczywości, opuszcza swoje stanowiska, jako do potrzeby jeszcze nie gotowy, i za rzekę Timok ustępuje. Gdy Turcy gorąco uchodzących przesładują z wielkim krwi przelewem, w najpotrzebniejszej chwili nadbiega Melenko Stoik swoim na ratunek; uderza z boku na zwycięzców, i zapalczywość ich wstrzymuje. Przychodzą do sprawy i porządku Chrześciani, a po krótkim spoczynku biorą stanowiska nowe w Mitrowicy, Tomolicy, Rosik. O godzinie 1 z południa część ludu swego Melenko Stoik przeprowadza za Timok na Turecką stronę, i rozciąga się do Gruia; ten obrót ledwie skończył się o godzinie 3. Wtenczas Turcy nieco ustępować w tył zaczęli, skrzydło ich lewe obróciło się do Nissy.

Melenko pomiarkował, iż dnia tego nie jeszcze przedsięwziąć nie może; więc ważną rozprawę odkłada nazajutrz; korzystając zaś z dozwoloney chwili, posyła rozkaz dywizyi pod Korwingrad stojącej, ażeby natychmiast przebywszy Morawę do Kriowoy leciała; co pilnie wykonał komendant Obrenowich, tak dalece iż przed godziną 3 z północy już stanął na miejscu wyznaczonym, i mógł rękę pomocną podać spółbraci. Uwiadomiony Melenko, iż Obrenowich przybył z odsieczą, wysłał Półkownika Dobriza z częścią przedniej straży ku niemu, z rozkazem ażeby połączeni szli pod Bixę, a pod Gruia mocno osadzili dwie baterye nowo założone. Te i podobne wodz Chrześcian czynił przygotowania przez całą noc do następującej walki; której opisanie w szczegółach ważniejszych później umieścimy; teraz dość jest przypomnieć; że lud Serwianki odniósł zupełne zwycięstwo.

LONDYN d. 30 Sierpnia: Ze Alexandrya jeszcze nie powróciła pod panowanie Tureckie, dowodem są rapporta z tej twierdzy do rządu naszego pisane d. 30 Maja przez C. L. Fraser, w których donosi, iż zebrawszy lud pozostały od klęski w Rosette pomiesionej, i otrzymawszy w positek dwa regimenta przysłane z Sycylii, dość raocni są Anglicy przeciw Bissurmanom; zwłaszcza gdy mają dostatek żywności. Nieprzyjaciel oblężenia nie rozpoczął; nasi jednak żołnierze zatrudniają się pilnie naprawianiem fortyfikacyi.

Doniesienia z Sundu przysłane pokazują, iż Admiral Gambier i Lord Catchart nie mogąc dobrym sposobem nakłonić Duńczyków do przywierza ścisłego z nami, Coppenhagę szturmować zaczęli; o tej wyprawie żadnych szczegółów rząd nie ogłosił jeszcze; posiłków zaś wysyłać nie przestali do północnej strony; wszystkie inne przedsięwzięcia w przewłokę poszły; to jedynie całą uwagę Admiralicji zajmują. Słychać, iż wkrótce z Deal, Ramsgate i Yarmouth wyjdą nowe floty przewozowe z kilku okrętami wojennymi, niosące do Coppenhagi nową dywizyą żołnierza lądowego. Kupcy Angielscy bolesnym sposobem już uczuli przerwanie handlu; statki przeznaczone do morza Bałtyckiego iędne z drogi powracają, drugim wychodzić nawet z portów oyczystych nie pozwolono.

Piszają z Malty, że blisko Sycylijskich brzegów ukazała się eskadra Francuzka z 3 okrętów liniowych, z fregat, z korwet złożona, którą z Toulonu wysłano: nieprzyjaciel miał już zabrać z fregaty Angielskie; rozumiemy że z tam pospieszny ku wschodowi do Archipelagu; lecz w tych stronach

znaydzie mocniejszych Anglików pod komendą Admirala Martin.

Kłótni naszej z Amerykanami koniec trudno jest przewidzieć, niektórzy rozumieją, że statki wszystkie tego narodu w portach naszych będące zatrzymać kazano; co jeśli nastąpi, nieuchronna wojna. Przy nadbrzeżach RPtey już zaczęła się prawię. Lud cały nie mając jeszcze rozkazu rządowego, jednomyślnie sam powstał przeciw Anglikom; nie tylko nam nie wolno zawiać do portu, ale też przecięto komunikacją z lądem zupełnie. Komendanci eskadr naszych pytali się o przyczynę miejscowych urzędników, grożąc bombardowaniem i pomstą, daną odpowiedź, iż Amerykanie na wszystko gotowi, czekają tylko objawienia woli rządowej; dobrze nakoniec poznając, iż w męztwie i sile mogą znaleźć bezpieczeństwo. Gdyby do wojny przyszło, której uniknąć jeszcze możemy, Brytannia W. nienadgradzoną klęskę zada handlowi Amerykańskiemu, którego nie zasaniają zbrojne floty; lecz nawzajem RPta pomyśli za pomocą milicyi nieliczonej o podbiciu Canady, Acadyi, innych dzierżaw i osad Brytańskiego narodu w Ameryce północnej.

Cokolwiek nastąpi, to dziś pewna, że Gubernatorowie Amerykańskich prowincyi rozkaz odebrali od Prezydenta Jefferson zwoływać i uzbrajać milicyą; w portach RPtey zaczęto naprawiać flotę do potrzeby; która jak wiadomo nie ma żadnego okrętu liniowego; liczy tylko fregat i korwet kilkadziesiąt od 44 do 20 armat, nieco więcej mniejszych statków i szalup zdolnych zaślaniać porty i brzegi. Kapitan Barrow przed sądem wojskowym stanąć musiał, gdyż wszyscy Officyerowie fregaty Chesapeake oskarżyli jego przed rządem, iż z niesławą dla żołdków poddał się okrętowi Angielskiemu, nie dawszy przyzwoitego odporu.

Do portów Francuzkich wiele żołnierza przybyło; jednak zupełnie spokojni jesteśmy, dopóki flotylla nie będzie uzbrojona, co wiele czasu i nakładów potrzebuje. Tymczasem nieprzyjaciel usiłuje wyprowadzić na morze małe eskadry okrętów liniowych, i jakie ma jeszcze pozostałe po tylu straconych; niedawno kilka wyszło z Rochefort; lecz postrzegłszy krążącego w bliskości Admirala Strachan wszystkie do wyspy Aix powróciły. W Hiszpańskich portach Xiążę Pokoju największe usiłowania czyni, żeby Król Katolicki mógł nakoniec potęgą morską wspierać zprzymierzeńców, i własne dzierżawy zagrożone w Ameryce bronić; lecz roboty opieszale idą, najbardziej dla niedostatku matyków doświadczonych i pieniędzy, gdyż skarby zgromadzone w Mexico i Peru sprowadzić nie podobno do Europy.

CONSTANTINOPOL. d. 18 lipca Rząd Ottomański podać kazał posłom zagranicznych Mocarstw następującą wiadomość o zaszyłych odmianach. Od niejakiego czasu Ministrowie i doradcy słabego rozsądku ludzkiego, dla własnych zysków zrobili nową ustawę Nizam Gedid zwaną; która nie tylko obrażała zgromadzenie Uhlmów urzędników państwa, i Jańczarów, ale też nieznośną była wszystkim obywatelom, wprowadzając do narodu ucisk i zdzierstwo naganne. Mahmud dozorca twierdzy i zamków nadmorskich dogadzając chuciom swoim

obchodził się gwałtownie z garnizonem, przymuszała żołnierzy do noszenia sukni Europejskiej, i ćwiczenie nowe wprowadzał; następstwem znowine z Halil Ağa komendantem zamku Kawrak rozsiewał niezgodę i swary. Powstał garnizon rozjątrzony, obu wodzów zabił, wkrótce potem wojska przechodzą do Tophany, z tąd do mieszkania Agi Jańczarów na Elmeidan.

Tu stanowszy przekładają podług postępkę Ministrów i radców stanu domagając się ukarania przykładnego. Milczał na to każdy, wewnątrz przekonany że prawdę mówili Jańczarowie. Tegoż czasu na ich prozbę śmierć odebrali Kiaia Bey i Bostangi, których głowę na Elmeidan posłano. Jbrahim skrył się w mieszkaniu niewiernego, z tąd zaprowadzony na tenże rynek został rozsiekany. W piątek wojsko udało się do wysokiej Porty, gdzie w obecności Uhlmów i wyższych urzędników państwa dawszy sobie nawzajem słowo, poszli wszyscy do pałacu Monarszego; w ten czas poymany Achmet Effendi zginął z ich ręki. Stanowszy w pałacu okrzyknęli Sułtanem Mustafę 4. Podskarbi arsenału i sekretarz jego życie tracą, dozorca żywności poszedł na wygnanie, Basza Caramanii z urzędu złożony, jako człowiek do rządu niezdolny którego słowa podrywanie czyniły. Wojsko nowego zaciągu i nowe podatki prawom dawnym przeciwne zmiesione. Prócz osob wyliczonych nikt więcej nie szkodził na osobie ani też na majątku.

Wszyscy urzędnicy i żołnierze przysięgli być podległymi rządowi a życiełożyć w obronie kraju. Sułtan przyrzekł nikogo nie prześladować za to co się stało, dawne ustawy Ottomańskie utrzymywać, i jakie były pod panowaniem szczęśliwych Monarchów, zachować w całości Jańczarów, Szahów, inne wojska niegdy ustanowione. Jak więc spokojnie stała się odmiana wielka z ukontentowaniem ludu zasmuczonego przez ustawę Nizam Gedid. Wojska rozeszły się na przeszłe stanowiska, i służbę czynić zaczęły. Mustafa 4 oświadcza, że przyjaciele państwa Ottomańskiego traktowani będą jak wzajemna uprzejmość każe dawnym obyczajem; nieprzyjaciele będą zwalczeni całą potęgą narodu, bezpieczeństwo i spokojność będzie utrzymana w kraju a rząd powróci do zasad i odwiecznych prawideł. Przesyłając to oświadczenie zagranicznym Posłom zaręcza Porta, iż nie odda i się nigdy od sprawiedliwości, szczerości, rzetelności, i jak zawsze dotąd czyniła z Mocarstwami przychylnemi ściśle dochowując przyjaźń i przymierze. Dan d. 14 miesiąca Habiulahir, roku Hegiry 1222.

Nieprzyjazne kroki są wstrzymane lądem i morzem, a Ottomańskie państwo ma nadzieję kosztować wkrótce pokoju. W obozach Wezyra W. nad Dunajem nowe coraz powstają rozruchy; niedawno Jańczarowie zamordowali okrutnie Agę Pehliwan tak niegdy ulubionego, gdy chciał powściągnąć rabunki, i do porządku swawolne żołnierstwo nakłonić. Sam nawet Wezyr został od nich przymuszony wysłać z obozu złożonych z urzędu Baszów kilku najwyższych, których miejsce otrzymali ludzie doń mniej znani. Żołnierz mianowicie Azyatycki natychmiast po zawieszeniu broni chciał powracać do domów, i z trudnością zatrzymany został, pewnie na czas krótki.